

12.

Ghora i aghora, aspekty Boga, to tylko odbicie waszych myśli w lustrze brahmana

Zero ma wartość tylko wtedy, gdy występuje po cyfrze różnej od zera. Analogicznie, powinniśmy najpierw myśleć o Bogu, który jest jedynką, a potem o żywym świecie występującym po Nim. Świat nabiera jakiejś wartości tylko wtedy, gdy następuje po Bogu.

Atharwa jest jednym z wielu imion parabrahmana, który jest też znany pod nazwą swaha. Znaczeniem słowa atharwa jest coś, co jest stałe i nie zmienia się. Ponadto w Wedach jest on znany jako Pranatma lub Pradžapati. Adharwaweda oznajmia, że Atharwa był pierwszym, który wytworzył ogień. Rishi używali tego ognia zapalonego przez parabrahmana do celów swoich obrządków i ceremonii i nadali mu imiona takie jak Brahma, Wasisztha, Pradžapati, Brihaspati itd. W ten sposób, prowadząc obrządki ofiarne, wyrażali uznanie znaczenia Atharwy, źródła ognia, jak też aspektów zawartych w imionach nadawanych osobom pełniącym rolę ritwików (kapłanów przewodzących ceremonii). Atharwa został osadzony jako podstawa w wielu miejscach początkowych i był wykorzystywany jako źródło pomyślności świata. W kontekście Pradžapatiego Atharwę rozumiano jako Atharwawedę, zaś w kontekście ritwików uznawano także pewne inne aspekty. Wedy były rozpowszechniane na świecie poprzez imię Pradžapati. Wszystkie mantry w Wedach mają początek i zakończenie. Dźwięk wypowiedziany na początku i na końcu nazywa się pranawą. W Atharwawedzie powiedziano, że pranawa ta jest tym samym, co Atharwa.

W tej samej Wedzie stwierdza się, że Pradžapati posiada dwa różne aspekty. Jednym jest Rudrakara (o postaci Rudry), a drugim – jego przeciwieństwo, arudrakara. W kontekście Śiwy drugi z tych aspektów został nazwany mangalakarą, czyli tym, który darzy pomyślnością i dobrem. Przeciwny do niego jest aspekt Rudrakara. Ponieważ te dwa aspekty różnią się formą i wyglądem, ludzie nie próbowali uświadomić sobie jedności obecnej w obu aspektach. Te dwa aspekty gniewu i pokoju widzimy nie tylko w Bogu, lecz przejawiają się one obok siebie także na całym stworzonym świecie. Aspekt, który się widzi, całkowicie zależy od nastawienia umysłu. Gdy z filara wyłonił się przerażający Narasimha (bóg pod

postacią pół-człowieka pół-lwa), Prahlada widział to zdarzenie, ale mimo to cieszył się wewnętrznym spokojem.

Prahladę, patrzącego na niego z pokojowym nastawieniem, ogarniało głębokie szczęście. Natomiast w oczach Hiranjakaśipu, dla którego Bóg był nieprzyjacielem, Narasimha jawił się jako rozgniewany. To, że to samo jeden widzi jako Śiwę, a inny jako Rudrę, trzeba rozumieć tak, że te dwa aspekty nie są czymś tkwiącym w Bogu, lecz wynikają z różnych postaw, które charakteryzują samych wielbicieli. Zauważmy dla ilustracji, że gdy zjemy coś w umiarkowanych ilościach, nie szkodzi to nam, a nawet przyniesie korzyść. Z drugiej strony, gdy przekroczymy granice i przejemy się, ta sama rzecz może wywołać chorobę, a nawet doprowadzić do śmierci. Atharwaweda mówi, że słowo pokarm pochodzi od rdzenia *ad*, który znaczy jeść, czynność jedzenia. *Adja* znaczy jakiś jadalny artykuł, a *atti* to ktoś, kto je. Zatem rdzenie *ad*, *adja* i *atti* reprezentują akt jedzenia, artykuł spożywany i tego, kto je.

Święte słowo *angirasa*, które odnosi się do tego, co jest jadalne, do aktu jedzenia i do tego, kto je, zostało uznane za formę brahmana.

Doniosłe znaczenie Atharwawedy możemy uznawać dzięki łasce Pradžapatego i ritwików oraz niej samej. Weda ta nosi też inne nazwy, takie jak Kszatraveda, Brahmaweda, Angarwaweda itd.

Atharwaweda, która nosi te alternatywne nazwy, z biegiem czasu uległa pewnym ważnym zmianom. Gajatri Parameśwari zgodnie z tradycją posiada trzy nogi, mianowicie Jadźurwedę, Rigwedę i Samawedę. Mimansa stanowi ciało Gajatri Parameśwari, zaś Atharwaweda – jej głowę. Mimo że Atharwaweda zdobyła tak poczesne miejsce, my ciągle dajemy pierwszeństwo trzem pozostałym Wedom.

Atharwaweda wyróżnia się wśród Wed tym, że jest najstarsza i najważniejsza. Mówi ona nam też, że jednym z aspektów parabrahmana są nie tylko słowa w Wedach, ale same Wedy. Głosi, że aspekt Śiwy służy pomyślności świata. Ponadto przekazuje nam mantry, które są bezpośrednio odpowiedzialne za stwarzanie, podtrzymywanie i rozpad. W Atharwawedzie aspekty te reprezentują dwa słowa: *ghora* i *aghora*.

W mowie potocznej słów tych używamy tylko wtedy, gdy chcemy opisać coś strasznego lub dokuczliwego. W szczególności, słowa *ghora* używa się w znaczeniu jakiejś przeszkody dla anandy. Ale jeśli robimy to, co powinniśmy robić, i trzymamy się ścieżki prawości, którą powinniśmy kroczyć w tym życiu, możemy otrzymać rodzaj anandy nazywany *aghora*. Ten rodzaj anandy daje nam umiarkowane jedzenie. Jedzenie nieograniczone i niekontrolowane daje coś odmiennego od anandy – coś kłopotliwego, co można nazywać *ghorą*. Powinniśmy zadać sobie pytanie, czy to pożywienie, które jemy, jest odpowiedzialne za *ghorę* lub *aghorę*. Pożywienie nie jest za to odpowiedzialne. Są to tylko skutki aspektów umysłu i pragnień człowieka.

Za pomocą ostrego noża możemy zrobić wiele dobrych rzeczy, takich jak krajanie owoców i warzyw, lecz gdy ktoś ma napad złości, może nim też zagrozić życiu innych. Ostry nóż w rękach lekarza będzie użyty w dobrych celach, ale morderca tym samym nożem zabije ludzi. W obu przypadkach za skutki odpowiedzialna jest postawa jednostki, a nie nóż. Wewnętrzne znaczenie tego, co wyżej zostało powiedziane o roli stanu umysłu, zawiera się w sentencji: *Manah ewa manuszjanam karanam bandhamokszajo* – umysł jest przyczyną zniewolenia i wyzwolenia człowieka. Znaczy to, że te dwa aspekty, ghora i aghora, są wynikiem postawy umysłu. Ponieważ brahman jest wszechobecny, istnieje nawet w umysłach wszystkich ludzi. Słów ghora i aghora używa się do określania tych dwóch aspektów umysłu. Ghora i aghora nie są dwoma oddzielnymi postawami czy sytuacjami. Jeden aspekt jest przeciwieństwem drugiego.

Można powiedzieć, że jeden jest reakcją na drugi. Takie przeciwieństwa spotykamy w każdym aspekcie i w każdej sytuacji. Cierpienie i przyjemność zawsze występują razem – nie da się ich rozdzielić. Przyjemność jest czymś, czego nie możemy zobaczyć w stanie oddzielenia. Gdy cierpienie owocuje, nazywamy je przyjemnością. Tak jak cierpienie i przyjemność nie są dwoma oddzielnymi stanami, tak samo nie są nimi ghora i aghora.

Pradžapati przyjmuje aspekt ghora jako rodzaj lekarstwa w celu poprawy koniunktury na świecie. Ten aspekt, który przyjmuje w określonym celu, uważa się za coś, co oznacza przerażenie. Jest to niewłaściwe. Od niepamiętnych czasów wielu mahariszich prowadziło tapas (wyrzeczenia) i przechodziło liczne trudności. Bóg stwarza w takim procesie przeszkody na ścieżce człowieka prowadzącego tapas po to, by mógł dojść do określonego etapu i zyskać uznanie. Nie jest to żadna sztuczka ze strony Boga, ani Jego celem nie jest stwarzanie przeszkód na drodze wielbiciela. Po roku studiów uniwersytet przeprowadza egzaminy. Egzaminy te mają na względzie dopuszczenie do studiów na następnym roku, co jest dla waszego dobra. Nie są po to, by sprawiać wam kłopoty. Takie egzaminy nazywamy sprawdzianem.

Tak samo Bóg okazynie robi sprawdziany, by poznać siłę osoby prowadzącej tapas. Ponieważ mamy niewłaściwy stosunek do sprawdzianów, niekiedy odnosimy wrażenie, że sprawdzian stanowi dla nas wielki kłopot. Czasami modlimy się do Boga i mówimy: „O Boże, dlaczego poddajesz mnie wszystkim tym próbom?”. Prosimy o odsunięcie takich testów. Ale gdyby ich zaprzestać, nie moglibyście przejść na wyższy poziom. Jeśli ktoś chce nauczyć się pilotażu samolotu lub statku, musi uzyskać stosowne świadectwo lub pozwolenie, a aby je uzyskać, musi przejść sprawdzian. Takie testy są absolutną koniecznością przed otrzymaniem świadectwa. Jeśli ktoś nie chce testów, oznacza to, że nie chce on przejść na wyższy poziom, czyli chce pozostać tam, gdzie jest.

W starożytnych puranach mamy bardzo dobry przykład. Król Śibi był człowiekiem, który poświęcił wiele. Posiadał wszystkie dobre cechy i zawsze był pogrążony w myślach o Bogu. Był wielkim królem i posiadał wszelkie bogactwa. Indra i Agni postanowili sprawdzić

głębie jego poświęcenia. Agni przyjął postać gołębia, a Indra – orła, który atakuje gołębia. Agni w postaci gołębia przyleciał śpiesznie do króla i błagał o ratowanie przed atakiem wielkiego orła. Król obiecał chronić gołębia i dlatego orzeł nie mógł go złapać. W tej sytuacji orzeł zaczął spierać się z królem, twierdząc, że przybył jako głodny ptak, więc obowiązkiem króla jest oddać gołębia, aby on mógł zaspokoić głód.

Wtedy król powiedział, że ponieważ podjął się ochrony gołębia, nie może go przekazać, ale zamiast tego proponuje oddać tyle swojego ciała, ile waży gołąb, aby orzeł zaspokoił głód. Wziął wagę uchylną i na jednej szalce posadził gołębia, a na drugiej zaczął kłaść po kawałku własne ciało. Ale nawet po położeniu dużej części swojego ciała nie udało mu się zrównoważyć szalek. W końcu, widząc, że nie ma już co ofiarować, sam usiadł na szalce i całe swoje ciało ofiarował orłu. Agni i Indra w postaciach gołębia i orła bardzo wzruszyli się tym aktem bezinteresownego poświęcenia. Przejawili się królowi w swoich prawdziwych postaciach i wychwalali go, mówiąc m.in., że żadna znajomość Wed nie może przynieść tyle zadowolenia, co poświęcenie.

Gdy takie próby przychodzą od Boga, mają na celu obsypanie wielbiciela łaską, a nie gnębienie go. Nie wszyscy mogą zrozumieć moce Boga. Ktoś, kto poznał brahmana, sam staje się brahmanem. Właśnie to oznacza powiedzenie *Brahmawid brahmajwa bhawati*. Innymi słowy, o ile ktoś nie wzniesie się do poziomu brahmana, nie zrozumie go. Podobnie, tylko przez prawdę można pojąć prawdę. Prawdy nie da się zrozumieć nieprawdziwymi metodami.

Ani my, ani nasze umysły nie zachowują się tak jak powinny. Ponieważ nasze umysły nie są takie, jak powinny, świat nie jest taki, jak powinien. Człowiek jest synonimem umysłu, a umysł jest synonimem pragnień. Gdy nie ma pragnień, nie ma też umysłu. Gdy nie ma umysłu, nie ma też człowieka. Dlatego, jeśli chcecie zrozumieć kraj, musicie zdawać sobie sprawę z tego, że kraj składa się z ludzi. Konglomerat albo zgrupowanie ludzi stanowi kraj.

Oto kawałek tkaniny. Jest on zrobiony z kłęбка nici. Gdy nie ma nici, nie może być tkaniny. Nici zostały wykonane z bawełny. Gdy nie ma bawełny, nie może być nici, a gdy nie ma nici, nie ma też tkaniny. Nasze pragnienia, które są jak bawełna, przędą nić umysłu, który tka człowieka jak tkaninę. Pragnienia niewątpliwie powinny istnieć i nie trzeba ich całkowicie eliminować, ale powinny być zgodne z naszym wykształceniem i kulturą. Powinny też być takie, które przynoszą szacunek.

Powinniśmy badać nasze pragnienia w kontekście kraju, wykształcenia i reputacji rodziców. Trzeba zadawać sobie pytanie, czy zachowujemy się stosownie do tego. Rodzaj pragnień, jakimi wypełniamy głowy, powinien być zgodny z przyjętymi normami. Jeśli tak nie jest, lepiej mieć pustą głowę, aniżeli wypełniać ją niewłaściwymi pragnieniami. Do pustej głowy można wprowadzić wszystko, co chcecie, ale nie da się nic tam włożyć, gdy głowa jest już pełna wszelkiego rodzaju pomysłów. Gdy głowę macie wypełnioną problemami

charakterystycznymi dla wieku kali, jak znajdziecie w niej miejsce na coś dobrego? A jeśli nie możecie wprowadzić do głowy czegoś dobrego, to jaki pożytek z takiej głowy?

Ponieważ w naszym kraju nie ma miejsca, gdzie prawość może dobrze się rozwijać, dharmy uciekła do lasu. Okrucieństwo i grzech, które powinny pozostać w lesie, wstąpiły do zaludnionych wsi. Przyczyną tego stanu rzeczy jest to, że nasze idee i myśli nie są w stanie utrzymać dharmy. Pandawowie, którzy byli ucieleśnieniami dharmy, musieli pójść do lasu, gdyż wszystkie miejsca były zajęte przez ludzi typu Durjodhany. Ci ludzie nie pozostawiali dharmie żadnego miejsca.

Dzisiaj, w kalijudze, zachowanie ludzi przybiera dziwaczne postacie, przez co wszechobecne są głowy wypełnione złymi myślami, uszy zawsze gotowe na słuchanie krytyki innych ze swego otoczenia i oczy, którymi ludzie stale podglądają, co dzieje się gdzie indziej. Nasza mowa stara się oszukać innych. Skoro dominują tak złe działania i myśli, jak dharmy mogłaby pozostać? Takie dobre i złe aspekty nazywają się ghora i aghora.

Możecie w tym kontekście mieć wątpliwość, jak te pojęcia, ghora i aghora, odnoszą się do aspektów Boga. Łatwo zrozumieć, że gdy w zwykłym człowieku występują złe myśli i czyny, jest to ghora, a jeśli nie występują, jest to aghora. Jednak można spytać, jak przypisać je Bogu. Czy te dobre i złe cechy dotyczą także Boga? Istnieje pewna prawda, którą musimy uznać w aspektach brahmana. Brahman nie ma formy. Brahman nie ma cech, czyli gun. Brahman ma tylko nazwę bądź imię i jest niczym zwierciadło, w które patrząc tworzymy formę.

Gdy podejdziemy do czystego lustra, widzimy swoje odbicie. W związku z tym musimy spytać, czy to, co widzimy, jest tylko odbiciem nas samych, czy jest to część lustra. Czyste lustro tylko odbija wasz obraz; ten obraz nie jest tam obecny. Odbija się obecne w was dobro i zło. Bóg nie ma ani dobrych ani złych cech. Gdy stajecie przed lustrem, odbija się w nim wasz własny obraz. Jeśli czynicie dobro, odbija się to jako dobro, czyli aghora; jeśli postępujecie źle, odbija się to jako zło, czyli ghora. Zatem, te złe i dobre aspekty powstają w waszej własnej jaźni. W Bogu nie można doszukiwać się wad, ani przypisywać Mu jakichś motywacji. Jeśli mimo to tak postępujecie, są to tylko sztuczne twory i są one skutkiem waszych wyobrażeń.

Gdy nie zauważacie bądź nie doświadczacie łaski Boga, myślicie, że Boga nie ma przy was. Czasami mówicie też, że w najlepszej wierze próbowaliście na wiele sposobów zbliżyć się do Boga, ale Bóg coraz dalej od was odchodzi. Jest to stwierdzenie bez sensu. Nie ma sensu mówienie, że zbliżacie się do Boga, a On się od was oddala.

Oto mały przykład. Osoba, która stoi blisko mnie, może myśleć, że Swami znajduje się daleko od niej. Możemy przeanalizować to stwierdzenie, opierając się na prawach fizyki. Jeśli odległość od danej osoby do mnie jest mała, odległość ode mnie do niej nie może być

większa ani inna. Podobnie, jeśli uderzę kawałek drewna, mogę powiedzieć, że uderzyłem ten kawałek, ale to nie wszystko. Kawałek drewna także uderzył mnie i tak samo mocno. Taka jest natura reakcji. Nigdy nie zdarza się, żeby reakcja była nierówna akcji. Analogicznie jest w sprawach duchowych. Nie ma możliwości, abyście zblizali się do Boga, a Bóg się od was oddalał, albo by Bóg zachowywał do was dystans, mimo że wy się do Niego zbliżacie. Jak blisko Boga wy jesteście, tak blisko was jest Bóg. Gdy zrozumiecie tę prawdę, zdacie sobie też sprawę z tego, że Bóg jest wszędzie. Nie ma czegoś takiego, jak Bóg odległy od was, gdy wy jesteście blisko Niego. Ci, którzy uświadamiają sobie prawdę tego stwierdzenia i rozumieją, że Bóg jest wszechobecny, doświadczą bliskości Boga.

Atharwaweda daje nam klarowny opis tego, czym jest przyroda i prawa rządzące materią oraz duchem. Z Wedy tej możemy też dowiedzieć się, jaką powinniśmy pójść ścieżką, aby ustrzec się smutków i bólu, które występują na tym świecie. Ponieważ Atharwaweda uczy, jak pokonać siły i moce, które przewyższają nasze, uznaje się ją jako tę, która mówi o wszelkiej broni, z jakiej powinniśmy korzystać, by się bronić. Nie powinniśmy traktować tej Wedy jako czegoś odnoszącego się do tajemnic broni materialnej, za pomocą której walczy się z drugim człowiekiem na tym materialnym świecie. W rzeczywistości, Atharwaweda daje nam oręż, za pomocą którego możemy zwalczać wewnętrzne ludzkie problemy, takie jak smutek i ból.

Osoba, która zapanowała nad umysłem jest o wiele silniejsza niż ktoś, kto opanował świat materialny. Osoba, która wynalazła bombę atomową, może zniszczyć świat i zamienić go w popiół, ale nie ma ona broni zdolnej umniejszyć lub zniszczyć anandę w danym miejscu. Jeśli ktoś zdoła opanować własne zmysły, może dostąpić obfitej anandy. Sprzeczności, pojawiające się między wewnętrznymi aspektami albo uczuciami a aspektami bądź uczuciami zewnętrznymi, można wyeliminować za pomocą wiedzy zawartej w Atharwawedzie. Dzisiaj Wedę tę uważa się za coś oddzielnego od trzech pozostałych Wed – Jadzur, Rig i Sama. Nie jest to właściwe. Atharwaweda jest czymś faktycznie obecnym i tkwiącym w sposób niejawnym we wszystkich trzech Wedach. Tak jak joga kryje się i jest obecna w karmie, upasanie i dźnianie, tak i Atharwaweda jest obecna we wszystkich Wedach.

Wszystkie rozdziały w Bhagawadgicie mają w tytułach słowo joga, jak np. *Karma joga*, *Dźniana joga*, *Wibhuti joga* itd. Nie można mówić, że jeden rozdział jest ważniejszy od innego. Jest tak, ponieważ joga jest wspólna dla wszystkim rozdziałów i w rzeczywistości to ona jest najważniejsza. Rzeczy możemy postrzegać jako zasadniczo jedność i znajdować w nich wspólne treści. Z drugiej strony, jeśli nie przyjmujecie tej jedności za podstawę, patrzycie na jednostki i mówicie, że jedna nosi niebieską koszulę, druga czerwoną, a inna żółtą. Oznacza to, że nasze oczy przywiązują wagę do różnic, zamiast do jedności, która jest obecna we wszystkich. Jeśli założymy niebieskie okulary, wszystkie koszule będą wyglądały na niebieskie. Podobnie, jeśli nosimy okulary premy, czyli miłości, wszystko, co widzimy na świecie, jest premą. Jak rzeczy, które widzicie, miałyby być pełne premy, jeśli wasze widzenie

nie jest przepelnione premą? Atharwaweda mówi, że jeśli chcecie w całym stworzeniu zobaczyć brahmana, wasze widzenie musi być pełne premy.

Wielką głupotą jest ignorowanie Wed, które uczą tak świętych ścieżek. Traktowanie Wed jako bezużytecznych księzek i odkładanie ich na półkę jest wielce niestosowne. Kładąc się do łóżka, próbujemy czytać powieści, które nie przynoszą nam żadnych szlachetnych myśli. Nie chcemy czytać księzek, które dają nam cenne życiowe rady. Niektórzy uczniowie mają też kilka innych złych nawyków. Przy łóżku trzymają radio tranzystorowe, które nadaje jakąś muzykę, co oni uznają za kołysankę przed snem. Jeszcze inni pragną czytać bezwartościowe powieści i kładą je sobie na klatce piersiowej. Dopiero wtedy zasypiają.

Swoje serce musicie traktować jak świątynię. Powinniście starać się osadzić tam Boga. Ludzkie ciało jest jak świątynia, w której mieszka dziwa (indywidualna dusza) będąca prastarym przedstawicielem Boga. Narodzić się jako ludzka istota jest wyjątkowym darem. Nasze Wedy uczą rozmaitych ścieżek pozwalających osiągnąć ludzkim narodziom ich cel i uczynić je świętymi. Także śastry i purany umożliwiają dziwie w ciebie osiągnięcie tego świętego celu.

*
**

tłum.: Kazimierz Borkowski
red. Izabela Szaniawska

Źródło: <http://www.ssbpt.info/english/sum1974p1.htm>